

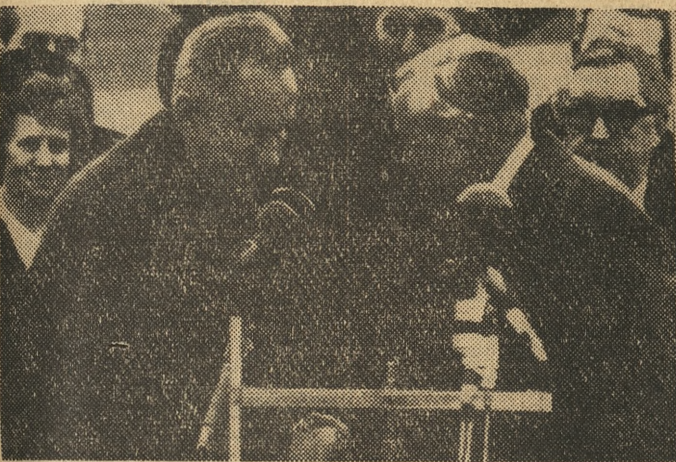
Stan napięcia w Djakarcie

Sukarno uda się do Japonii?

Na terenie uniwersytetu w Djakarcie odbył się w poniedziałek kolejny wiec studentów należących do skrajnie reakcyjnych ugrupowań. Ponownie zgłaszano żądania usunięcia prezydenta Sukarno oraz postawienia go przed sądem.

Indonezyjska Agencja Antara podała w poniedziałek, że grupy szturmowe spadochroniarzy znajdują się w pogotowiu bojowym, aby podjąć wszelką konieczną akcję w celu położenia kresu podziałowi władzy w Indonezji.

Prorządowy dziennik „Warta Berita” pisze w poniedziałek, że żona prezydenta Sukarno, Ratna Saridewi, która przebywa obecnie w Japonii, czyni przygotowania do przyjazdu Sukarno do Tokio w dniu 20 lutego br. Niemniej korespondent tego dziennika w Tokio informuje, że japońskie ministerstwo spraw zagranicznych nie wie o zamiarach przybycia Sukarno do Japonii. (PAP)



Delegacja rządowa przybyła do Budapesztu

W poniedziałek 6 bm. przybyła do Budapesztu polska delegacja rządowa na VII sesję polsko-węgierskiej stałej komisji współpracy gospodarczej pod kierownictwem przewodniczącego komisji planowania przy Radzie Ministrów Stefana Jędrzychowskiego.

Zgodnie z ustalonym programem, plenarne posiedzenie VII sesji polsko-węgierskiej stałej komisji współpracy gospodarczej odbyło się jeszcze tego samego dnia w godzinach popołudniowych w gmachu parlamentu.

PAP

Eksplozja bomby w Górnej Adydze

W niedzielę wieczorem, w klubie kolejowym w miejscowości Fortezza w pobliżu Bolzano w Górnej Adydze eksplodowała bomba. Ładunek podłożono w toalecie klubu, która została całkowicie zniszczona.

Protest polskiego MSZ

Akt zniewagi wobec ambasadora PRL w Pekinie

5 bm. w Pekinie sfanatyzowane grupy młodzieży dokonały aktów zniewagi wobec ambasadora PRL — Witolda Rodzińskiego i towarzyszących mu dyplomatów polskich. Tłum przełamał polskich dyplomatów przez kilka godzin, młotł pod ich adresem wyzwiska, zaś samochód ambasadora, na którym znajdowała się flaga państwowa, obiano farbą i oklejono plakatami. Zajścia miały miejsce przy całkowitej bierności chińskich organów porządkowych.

Wobec tych faktów Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL wezwało 6 bm. ambasadora ChRL w Warszawie, którego wręczono ostrą notę protestacyjną do rządu ChRL.

Nota podkreśla głębokie o-

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie duże z przejaśnieniami, zwłaszcza na południu. Miejscami przelotne opady, przeważnie deszczu. Temperatura minimalna od zera na wschodzie do plus 3 st. na zachodzie. (PAP)



POZNAŃ

WTOREK

7

LUTEGO

1967

Wydanie A

Nr 31 (7148)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

„Prawda”: Anglia zainteresowana szczerym dialogiem z ZSRR

Premier Kosygin przybył z wizytą oficjalną do Londynu

W dniu 6 bm. premier Aleksiej Kosygin z towarzyszącymi osobami przybył specjalnym samolotem z oficjalną wizytą do Londynu. Na lotnisku szefa rządu radzieckiego powitali premier Harold Wilson, minister spraw zagranicznych George Brown i inne osobistości.

Obaj premierzy wygłosili krótkie powitalne przemówienia, po czym premier Kosygin w towarzystwie premiera Wil-

sona i stwarzające niebezpieczeństwo dla całej ludzkości”.

Dziękując za serdeczne powitanie premier A. Kosygin oświadczył m. in.: przedsięwzięcie tej podróży do Londynu kierowaliśmy się tym, że rozwój wydarzeń międzynarodowych znajduje się obecnie w bardzo odpowiedzialnym stadium, i że Wielka Brytania z jej tradycyjnie aktywnym udziałem w sprawach polityki zagranicznej mogłaby odegrać pozytywną rolę w rozstrzygnięciu szeregu palących problemów. Braliśmy także pod uwagę, że rozwój stosunków radziecko-angielskich odpowiadałby interesom międzynarodowego odprężenia, które-

Wręczenie nagród i wyróżnień w konkursie WTK i SDP

Jak informowaliśmy, niedawno rozstrzygnięty został konkurs publicystyczny, zorganizowany przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. W dziale czasopiśm ogólnopolskich — II nagrodę przyznano Stefanowi Konopińskiemu ze „Sztandaru Młodych” Bolesława Hajdukowicz z tej samej redakcji uzyskała wyróżnienie.

Spśród pracowników redakcji wielkopolskich nagrody uzyskały: dwie równorzędne II — Henryk Jantos („Gazeta Poznańska”) i Jan Dahl („Nurt”). Urszuli Zawadzkiej (Telewizja Poznańska) przy padła w udziale nagroda specjalna. Trzy trzecie nagrody przyznano: Piotrowi Chojnackiemu („Głos Wielkopolski”), Józefowi Ratajczakowi („Nurt”) i Tadeuszowi Świtale („Kronika Miasta Poznania”). Wyróżnienia otrzymali: Zbigniew Mika („Głos Wielkopolski”), Mieczysław Pochwiczki („Gazeta Poznańska”) i Zbigniew Sęk („Głos Wielkopolski”).

Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień, w którym udział wzięli m. in. prof. dr. Jan Wasiński — przewodniczący WTK oraz red. Lech Jeszka — prezes oddziału SDP. Warto dodać, że konkurs był jedną z licznych imprez, zorganizowanych w ramach Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. (Z)

O 7 proc. wzrost dochód narodowy CSRS

W Pradze opublikowano komunikat Urzędu Statystycznego o rozwoju gospodarki narodowej CSRS w 1966 roku.

Jak wynika z komunikatu, dochód narodowy wzrósł o 7,4 proc. w porównaniu z 1965 rokiem, spożytek o 4 proc., zaś wymiana towarowa z zagranicą o 2,2 proc. Dość znaczące, bo o 7,4 proc., wzrosła produkcja przemysłowa — przy czym przemysł chemiczny i maszynowy uzyskał 9-procentowy wzrost. Komunikat dodaje, że nastąpił wyraźny postęp w rozwoju produkcji rolnej. (PAP)

go konieczność uznaje się wszędzie w coraz większym stopniu.

Pragnęlibyśmy, aby ta wizyta przyczyniła się do lepszego zrozumienia zarówno zagadnień dotyczących wzajemnych stosunków ZSRR i W. Brytanii jak i stanowiska każdego z tych krajów w kwestii poważnych problemów doby współczesnej.

W imieniu narodu i rządu Związku Radzieckiego przed-

Dokończenie na str. 2

Wymiana poglądów na zagadnienia kooperacji

Polsko-egipskie rozmowy gospodarcze w Kairze

W niedzielę w Kairze odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie delegacji gospodarczych PRL i ZRA w pełnym składzie. Ze strony polskiej w posiedzeniu uczestniczył m. in. wicepremier Piotr Jaroszewicz. Ze strony egipskiej w posiedzeniu uczestniczyli m. in. wicepremier ZRA i minister energetyki, do spraw nafty i bogactw naturalnych inżynier Mahmud Junis oraz wiceprzewodniczący zarządu uprzemysłowienia Amin Helmi.

W toku posiedzenia obie strony przedstawiły problemy dotyczące stosunków gospodarczych i handlowych między obu krajami, które ich zdaniem kwalifikują się do szczegółowego rozpatrzenia. Omówiono m. in. sprawę dostaw kompletnych obiektów przemysłowych z Polski do ZRA oraz udziału Polski w dostawach dla najważniejszych inwestycji egipskich, a w szczególności rozbudowy portów, stoczni morskich i hutnictwa. Są to w chwili obecnej priorytetowe dziedziny dla gospodarki ZRA. Delegacje wymieniły następnie poglądy na zagadnienia kooperacji przemysłowej w ważnych dla obu krajów dziedzinach.

Poruszono również sprawy środków transportu oraz położono szczególny nacisk na zmiany jakościowe w strukturze wymiany handlowej.

W toku rozmów przedyskutowano ponadto kwestię współpracy w dziedzinie rolnictwa w drodze dostaw z Polski ma-

W sprawie denuklearyzacji

Bonn nadal stawia warunki

Ze szczególną intensywnością mnożą się w Bonn w ostatnich dniach zastrzeżenia reprezentatywnych polityków zachodniemieckich przeciwko przystąpieniu NRF do ewentualnego układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej.

Przewodniczący grupy krajowej CSU w Bundestagu, b. minister poczt, Stuecklen, przemawiając w poniedziałek w Ansbach wymienił szereg warunków, które musiałby zostać spełnione, aby rząd Kiesingera mógł podpisać takie porozumienie. Jego zdaniem, układ taki nie powinien w najmniejszym stopniu wpłynąć na rozwój energii atomowej dla celów pokojowych i nie powinien powodować żadnej kontroli badań i przemysłu zachodniemieckiego przez radzieckich specjalistów.

PAP

Ogółacanie z liści drzew i innych roślin

Substancje chemiczne rozsiewają Amerykanie w Wietnamie pld.

Amerykańskie bombowce B-52 dwukrotnie bombardowały w poniedziałek Wietnam południowy. Pierwszego nalotu dokonały one na domniemane pozycje partyzantów w tzw. strefie wojskowej „C” w odległości 80—110 km na południowy zachód od Sajgonu. Podczas drugiego nalotu bombardowano obszar leżący tuż na południe od strefy zdemilitaryzowanej.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że USA przystąpiły do ogółacania z liści drzew i innych roślin w południowej części strefy zdemilitaryzowanej przy pomocy substancji chemicznych. Środki defoliacyjne rozsiewane są z samolotów typu C-123.

Rzecznik zakomunikował również, iż w niedzielę dokonano największego od miesiąca ataku lotniczego na Wietnam północny. Samoloty USA przeprowadziły łącznie 113 nalotów. W Wietnamie południowym Amerykanie odbyli w tym dniu rekordową ilość — 565 lotów bojowych, a piloci sajońscy — 93 loty bojowe.

Korespondent Reutera informuje, że w poniedziałek partyzanci stoczyli 15-minutową, ale bardzo zaciętą walkę z kompanią wojsk rządowych. W niedzielę natomiast dwie bitwy z Amerykanami w pobliżu Da Nang. Rzecznik wojskowy określił straty Amerykanów jako lekkie. (PAP)

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

PAP RADIO-INF-WK TELEFONEM

Koordinacja — istotą działania powiatowych instancji związkowych

W Lesznie odbyło się wczoraj wyjazdowe, poszerzone posiedzenie Prezydium WKZZ w Poznaniu, z udziałem przewodniczących zarządów okręgów branżowych związków zawodowych oraz kierowników powiatowych komisji związków zawodowych w Lesznie, Kościanie i Rawiczu.

Główny temat obrad to zadania i metody pracy PKZZ. Problem ten omówiono analizując: koordynowanie — przez PKZZ w Lesznie — działalności rad zakładowych, współpracę PKZZ Kościan z radami narodowymi oraz działanie komisji problemowych istnie-

jących przy PKZZ Rawicz. W każdej ze wspomnianych dziedzin nie brak osiągnięć. I tak np. dobrze pracuje Komisja Kobieta i Zespół d/s Kontroli Społecznej przy PKZZ w Rawiczu. Leszno może się pochwalić umiejętnym rozwiązywaniem problemu czasów pracowniczych. Mimo niewątpliwej poprawy działania PKZZ-ów, w pracy ich dają się jednak zauważyć różnego rodzaju nieprawidłowości. Przede wszystkim powiatowe instancje związkowe w niedostatecznym jeszcze stopniu koordynują działalność rad zakładowych w zakresie wspólnej budowy ośrodków socjalno-bytowych (żłobki, przedszkola, zakładowe bloki spółdzielcze itp.). Nie najlepiej również przedstawia się, ogólnie rzecz biorąc, współpraca PKZZ — Prezydium PRN, nie mówiąc już o komisjach rad.

Trzeba pamiętać — podkreślił w dyskusji zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, Józef Świąt — że istotą działania PKZZ to koordynacja i integracja ruchu związkowego w skali powiatu. PKZZ nie może wyręczać poszczególnych rad zakładowych, powinna podejmować najważniejsze dla danego powiatu problemy i rozwiązywać je we współdziałaniu z instancjami partyjnymi i radami narodowymi.

Prezydium WKZZ powołało 6-osobową komisję, która opracuje wytyczne dla pracy powiatowych instancji związkowych.

Z kolei sekretarz WKZZ — Edmund Kowalski omówił toż przygotowań do kampanii mającej na celu polepszenie warunków socjalno-bytowych stanu bhp w zakładach pracy.

Prezydium WKZZ postanowiło ponadto wystosować list do rad zakładowych, samorządów robotniczych i administracji przedsiębiorstw, apelujący o udzielenie materialnego poparcia w budowie Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. (y)

Strajki i demonstracje na uczelniach hiszpańskich

Według informacji przesłanych przez korespondenta Amerykańskiej Agencji Prasowej UPI z Madrytu, sytuacja na uniwersytetach hiszpańskich zastrza się. Strajki i demonstracje objęły uniwersytety w Madrycie, Barcelonie, Maladze, Walencji, Saragossie, Salamance i Santiago de Compostela.

Władze Uniwersytetu Barcelońskiego wystosowały pod adresem studentów coś w rodzaju ultimatum: jeśli do poniedziałku w południe nie podejmą zajęć, wówczas zostaną skreśleni z list studentów do końca roku akademickiego. Aby zostać ponownie przyjętymi, każdy student będzie musiał znowu opłacić koszty rejestracji i podpisać „zobowiązanie lojalności”.

Według relacji korespondenta UPI, władze uniwersytetu w Saragossie wystosowały, podobnie jak w Barcelonie ultimatum do studentów.

W Madrycie nie objęte strajkiem są tylko uczelnie techniczne, ale — jak stwierdza korespondent UPI — w zajęciach na tych uczelniach uczestniczy zaledwie 10 procent z rejestrowanych studentów.

Policja aresztowała w Madrycie następnych kilkudziesięciu studentów pod zarzutem udziału „w nielegalnych organizacjach”.

PAP

„Dzień pracownika handlu uspołecznionego”

Wyróżnienie najlepszych

Pracownicy handlu w Wielkopolsce uroczystości obchodzili podczas niedzielnej akademii w poznańskiej Operze Dzień pracownika handlu uspołecznionego. W akademii tej uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz partyjnych i terenowych z kierownikiem Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henrykiem Stachem i wiceprzewodniczącym Prezydium WRN — Witoldem Stefanowskim.

Omawiając w referacie dotychczasowy dorobek i zamierzenia na przyszłość przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości — Eligiusz Ofierski podkreślił m. in., że osiągnięcia personelu handlu i gastronomii zostały ostatnio pozytywnie ocenione przez wicepremiera Eugeniusza Szysa. Przemawiając podczas III Krajowego Zjazdu Związku wicepremier Szys wyraził się również z uznaniem o podejmowanych inicjatywach, zmierzających do sprawniejszego działania wszystkich ogniw handlu, coraz lepszego zaopatrzenia sklepów i stałego podnoszenia poziomu obsługi klientów. Ugruntowanie tej właściwej opinii w społeczeństwie zależy przede wszystkim od dalszej rzetelnej pracy, osobistej kultury, taktu, umiejętności i kwalifikacji zawodowych. Przyswiesca to m. in. działającym w Poznaniu i w województwie 152 Brygadam Pracy Socjalistycznej w handlu oraz 37 zespołom ubiegającym się o ten zaszczytny tytuł.

Podczas akademii nadano tytuły BPS 5 zespołom sklepowym, a mianowicie z Salo-

Pierwsza w Polsce fabryka „skaiu”

Pierwsza w kraju nowoczesna wytwórnia sztucznej skóry zwanej „skai” powstaje w Trzebinie. Na wyposażenie tej interesującej dla rynku fabryki złoża się nowoczesne maszyny i urządzenia, sprowadzone z zachodniej Europy. Część wytwórni stanowić będą lakiernia i drukarnia, co umożliwi uzyskanie bogatego asortymentu wyrobów. Obecnie trwają prace adaptacyjne pomieszczeń przeznaczonych dla fabryki. (PAP)

Polsko-egipskie rozmowy gospodarcze

Dokończenie ze str. 1

nicznego F. Modrzewski, a ze strony zarządu uprzymysławiania Amin Helmi.

Rozmowy toczyły się w bardzo rzeczowej i szczerzej atmosferze. Objęły szczegółowy przegląd osiągnięć, a także trudności występujących w toku stale rozwijającej się współpracy gospodarczej obu krajów.

W związku z tematyką rozmów wicepremier Jaroszewicz i członkowie delegacji polskiej zaproszeni zostali do odwiedzenia Aleksandrii i Port Saidu, gdzie zapoznają się z problematyką transportu morską ZRA. Podróż delegacji polskiej rozpoczęła się w poniedziałek. (PAP)

Spokojny przebieg wyborów do rad w Algierii

Wysoka frekwencja głosujących

5 bm. odbyły się pierwsze w historii niepodległej Algierii wybory powszechne do rad gminnych na wsi i komunalnych w mieście. Wyborcy głosowali na pojedynczą w każdym okręgu listę partii Frontu Wyzwolenia Narodowego, która zawierała dwa razy więcej zgłoszonych kandydatów niż miejsce w przyszłej radzie. Obowiązkiem wyborcy było dokonanie skreślenia na liście i zaznaczenie w ten sposób, na kogo zamierza głosować.

Pierwsza partia silników „Leyland” z Mielca

W tym roku mielecka wytwórnia sprzętu komunikacyjnego wyprodukowała pierwszą, liczącą kilkadziesiąt sztuk próbną partię silników wysokoprężnych — w oparciu o zakupioną w Anglii licencję firmy „Leyland”. Prace nad rozpoczęciem tej produkcji są już zaawansowane — zakończono opracowanie dokumentacji konstrukcyjnej i części dokumentacji materiałowej. (PAP)

Ponad 15 tys. lokali wyborczych na terenie całego kraju otwartych zostało o godz. 8 rano. Jedyne w okręgach pustynnych, zamieszkałych przez koczowniczych głosowanie ze względu technicznych rozpoczęło się w piątek lub sobotę. Tam bowiem zorganizowano ruchome komisje wyborcze objeżdżające rozrzucone na wielkich obszarach skupiska ludzkie.

Wszędzie frekwencja wyborcza była bardzo wysoka. Przed komisjami tworzyły się długie kolejki. W każdym okręgu urzędowały dwie komisje i wystawiono dwie urny w odrębnych pomieszczeniach. W jednym głosowali mężczyźni, a w drugim oddzielnie kobiety.

Wybory przebiegały w atmosferze spokoju i godności. Nigdzie nie zanotowano żadnych zajęć ani incydentów. Według danych opublikowanych ubiegłej nocy przez ministerstwo spraw wewnętrznych, frekwencja w poszczególnych departamentach wynosiła od 60 do 80 proc. na 4 godziny przed zamknięciem urn. W niektórych rejonach głosowało 98 proc. uprawnionych.

Zmarła Martine Carol

Popularna francuska aktorka filmowa Martine Carol zmarła nagle w poniedziałek w Monte Carlo.

Martine Carol (prawdziwe nazwisko Marie Louise Mourer) urodziła się 16 maja 1922 w Biwruzie. Pracowała początkowo jako modelka, studiując jednocześnie w szkole aktorskiej. Następnie występowała na scenie. W filmie zadebiutowała w 1943 r. Początkowo grała role epizodyczne. W 1948 r. odniosła sukces w filmie „Kochankowie z Werony”. Do ważniejszych jej filmów należą: „Caroline Chérie”, „Piękności nocy”, „Czarujące istoty”, „Lukrecja Borgia”, „Natalia”, „Tajemnice alkowy”, „Pamiętniki mjr. Thompsona”, „Francuzka i miłość”.

PAP

O incydencie przed ambasadą ChRL w Moskwie

Konferencja prasowa w stolicy ZSRR

W sobotę odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych konferencja prasowa, na której dyrektor departamentu prasy MSZ, Leonid Zamiatin, zapoznał dziennikarzy z treścią oświadczenia rządu ZSRR, zawierającego kategoryczny protest przeciwko samowoli, stosowanej w Pekinie wobec obywateli radzieckich.

Oświadczył on, że polityka ZSRR wobec Chin jest zgodna z interesami obu krajów i że Związek Radziecki czyni wszystko, co od niego zależy, aby zachować przyjaźń między ZSRR i Chińską Republiką Ludową oraz unormować stosunki między obu krajami. Wyraził też przekonanie, że władze chińskie nie będą stawiały przeszkód powrotowi do kraju członków rodzin dyplomatów i innych pracowników radzieckich w Pekinie.

Z Pekinu ma powrócić przeszło 200 osób, a w ambasadzie w Pekinie pozostanie około 60 pracowników dyplomatycznych — mężczyzn.

Nawiązując do kolportowanej przez stronę chińską wersji o incydencie, który wydarzył się w piątek wieczorem przed ambasadą ChRL w Moskwie, L. Zamiatin oświadczył, że rozpowszechniane przez stronę chińską wiadomości są niezgodne z prawdą.

Sierżant milicji, Nikołaj Bułiga, który w piątek wieczorem pełnił służbę przed gmachem ambasady ChRL, opowiedział uczestnikom konferencji prasowej o przebiegu incydentu. Oświadczył, że pracownicy ambasady ChRL umieszcili w gablotkach przed ambasadą materiały, szkalują-

Premier Kosygin z wizytą w Londynie

Dokończenie ze str. 1

kazując narodowi W. Brytanii życzenia pokoju i rozkwitu.

Wizyta premiera Kosygina w W. Brytanii wzbudziła w społeczeństwie brytyjskim powszechne zainteresowanie — piszą londyńscy korespondenci „Prawdy” N. Bragin i O. Orestow.

Przytaczając szereg rozmów, jakie przeprowadzili w ostatnich dniach w Londynie korespondenci „Prawdy” piszą: „niezależnie od tego z kim rozmawialiśmy i jakich sprzecznych poglądów musieliśmy wysłuchać, wszyscy nasi rozmówcy zgadzali się co do jednego: „Anglia jest zainteresowana szczerym dialogiem ze Związkiem Radzieckim. (PAP)

Ponowny protest NRD przeciwko wyborom hunweibinów

W związku z ponownymi wyprawkami przeciwko ambasadorowi NRD w Chińskiej Republice Ludowej, Martinowi Bierbachowi, oraz innym przedstawicielom NRD w ChRL, Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD złożyło w poniedziałek wieczór ostry protest na ręce ambasadora ChRL w NRD, Czang Haj-fenga. (PAP)

Powrót rodzin dyplomatów ZSRR z Pekinu

97 obywateli radzieckich przybyło w poniedziałek do Moskwy specjalnym samolotem z Pekinu. Są to kobiety i dzieci — członkowie rodzin dyplomatów, dziennikarzy i innych pracowników radzieckich w ChRL.

Przybyli opowiadają, że na lotnisku w Pekinie byli przedmiotem brutalnych ataków i obelżywych wyzwisk ze strony grup czerwonej gwardii. Czerwonogwardziści nie cofali się przed czynnym znieważaniem członków korpusu dyplomatycznego, którzy zjawili się na lotnisku, by pożegnać objeżdżających.

Wracających do Moskwy serdecznie powitali przyjaciele oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR.

Na terenie Moskwy i w niektórych innych miastach radzieckich odbywają się wiece ha znak protestu przeciwko postępowaniu czerwonogwardzistów chińskich.

PAP

Go niżej — inni

Podwójne życie Serweta Mehmetki

„Życie Warszawy” (nr 31, wyd. AC) drukuje pod powyższym tytułem felieton (S. K.), który przypomina że najbardziej popularnym nazwiskiem albańskim w Polsce było nazwisko Piro Angeli — kolarza, uczestnika wyścigów pokonanych. Obecnie natomiast

„niejaki rozgłos zdobyło sobie w Polsce inne albańskie nazwisko — pana Serweta Mehmetki, czy może Mehmeta Serwetki, bo nie rezygnujemy za prawidłową pisownię.

Onże Serwet Mehmetko okazał się — niestety — bardziej magikiem niż sportowcem. Przed rokiem przyjechał do Warszawy i podczas krótkiego tu pobytu cudownie się rozmnożył. Przyjechał jeden Serwet Mehmetko — wyjechały dwie Serwetki Mehmetki, czy jak się to poprawnie odmienia. Ponieważ to cuda nie wierzymy, sprawdziliśmy i przekonaliśmy się, że przez Okęcie opuścił samolotem nasze ziemie autentyczny Serwet Mehmetko, przez Kunowice zaś pociągiem — autentyczny Polak, Kazimierz Mijał, wyposażony w ambasadzie albańskiej w paszport autentycznego Albańczyka, kanapki na drogę i termos z herbatą „Yunan”. Był z tego powodu — jak pamiętamy — mały skandal dyplomatyczny, ambasador republiki Górskich Orłów powrócił w trybie nagłym do ojczyzny, w prasie ukazał się stosowny komunikat.”

Autor felietonu informuje następnie, że Kazimierz Mijał przybył do

Albanii i przebywa w Tiranie, po czym pisze:

„Za paszport, zwłaszcza autentyczny, trzeba płacić. Co pewien więc czas Serwetka Mehmetka nr 2 musi więc wracać do swej poprzedniej osobowości. Założył sam sobie partię polityczną, do której przyjął sam siebie jako członka nr 1. Jednocześnie mianował siebie kierownictwem pod dwujęzyczną nazwą „Tymczasowy Komitet Centralny Polskiej Partii Komunistycznej”. Ba, Mijał Mehmetko, o którym fama głosiła, że zawsze aspirował do kierowniczych instytucji, prześcignął najśmielsze swoje marzenia: został Sekretarzem Generalnym.

O tym zawrotnym awansie dowiedzieliśmy się ostatnio z osobistej wymiany depesz Serweta Mehmetki nr 2 z samym Enwerem Hodżą — z okazji święta narodowego Albanii.

Jako „Sekretarz Generalny Tymczasowego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Komunistycznej, tow. Kazimierz Mijał” przesał Serwet Mehmetka serdeczne życzenia Enwerowi Hodży, który również tkiwie podziękował depeszą, wysłaną pod adresem „Tow. Kazimierz Mijał — Sekretarz Generalny Tymczasowego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Komunistycznej — Polska”.

W ten sposób obaj sekretarze generalni wymienili niewątpliwie najtańsze telegramy na świecie: aby je nadać i odebrać, nie musieli wychodzić z jednego gmachu, a może nawet pokoju.”

LEKTOR

Prowadzona na naszych łamach dyskusja o „młodych na rozstajach” od samego początku stała się równie dyskusją o starszym pokoleniu. Gorzkich uwag o dorosłych padło nie mniej niż o ich podrastających następach. Inaczej być nie mogło. Czyż można mówić o wychowywaniu nie zajmując się wychowawcami? Dobrze się więc stało, że pisanie o takich przyczynach demoralizacji, jak niedostatki w pracy wychowawczej szkoły, zakładu pracy, różnych instytucji i organizacji. Szczególną uwagę poświęcono rodzinie.

Dyskusja o rodzicach

Wielu dyskutantów zwracało uwagę na to, że rodzice często niewłaściwie wypełniają swe obowiązki wobec dzieci, że dają im zły przykład, stosują błędne metody wychowawcze: bądź rozpieszczają swych potomków, pozwalają im na wszystko, bądź też hołdują nadmiernemu rygorysty. Nie wykorzystują więc należycie czasu, jaki mogą poświęcić dzieciom; a przecież rezultaty wychowania zależą nie tylko od ilości, lecz także od jakości kontaktów.

Pisano również i o tym, że

Mnie się np. nie podoba u dorosłych, że wciąż za czynią gonią — za większym zarobkiem, choć wcale nie potrzeba tyle, za lepszym mieszkaniem, choć dotychczasowe jest dobre, za samochodem — byle komuś imponować. A nam — młodym czasem smutno, że o wiele mniej zajmują się swoimi dziećmi, niż tym drugim etapem, samochodem. Matka moja pracuje już od dawna, my, dzieci, zorganizowane jesteśmy świetnie, robimy w domu to, co powinniśmy robić rodzice. To nas cieszy, bo wiecie się nauczyć, ale i smutno, bo wciąż jesteśmy sami, sami musimy sobie radzić. — Gdy przychodzimy do domu, jest zimno, jest głodno, trzeba uczyć się i wciąż robić, robić. Są pieniądze, i co z tego? Rodzice są nie do gadania, bo wracają zmęczeni i tylko kontrolują, czy wszystko dobrze zrobiliśmy. Czegoś nam brak.

E. K.
Poznań

P. S.: Proszę nie drukować nazwiska, bo boję się rodziców.

wychowanie dzieci jest niejednokrotnie spychane na margines zainteresowań rodziców, że myślą oni często tylko o zaspokojeniu materialnych potrzeb rodziny, przesadzając przy tym, biorąc drugi etap czy półetap, gdy można by się bez niego z powodzeniem obyć — co musi odbić się na pracy wychowawczej przemęczonego ojca czy matki.

W czasie dyskusji wyłoniły się również inne kwestie kontrowersyjne, którymi warto się tu zająć. Przede wszystkim chodzi o wzajemny stosunek rodziny, szkoły i zakładu pracy. Najbardziej może lapidarnie napisał o tej sprawie w swym liście Eugeniusz Pawelec:

„Rodzice najczęściej dopatrują się przyczyn chuligaństwa na innych płaszczyznach życia, przesadnie rozwodzą się na ten temat, a sami są po-

Dorobek dyskusji

Rodzina w nowej sytuacji

MŁODZI NA ROZSTAJACH

wodem rozchylania się dzieci. Jakże częste są wypadki niewłaściwego postępowania rodziców względem swych dzieci (...). A czy nie mamy pod dostatkiem przyczyn demoralizujących młodzież w innych środowiskach? Nie do rzadkości należą wypadki nieobiektywizmu w ocenie sytuacji — ze strony nauczyciela w szkole, przełożonego w zakładzie pracy itd. To również są przyczyny chuligaństwa — poprzedzone zubożeniem do pracy zawodowej. Podobne wypadki spotyka się w pozostałych środowiskach, a w następstwie obwiniamy się wzajemnie. Rodzice winią szkołę, majstra, organizację. Szkoła wini dom itd. itd. Najbardziej winni dopatrują się winy wszędzie — poza samym sobą, a winni jesteśmy wszyscy”. („Głos Wielkopolski”, 21. XII 1966).

O związanych z tym sprawach piszą również autorzy przytoczonych obok, niepublikowanych dotychczas wypowiedzi.

Zła wola?

Sprawa nie jest prosta. Coś się przecież na świecie zmieniło od czasów naszych pradziadków, zmienia się więc też sytuacja domu i szkoły. Jeden z dyskutantów, Ludwik Madej w „Głosie” z 25 listopada zwraca uwagę na to, że rodzice mają niewiele minut dziennie na rozmowę z dziećmi o ich potrzebach, pragnieniach i dolegliwościach, na zainteresowanie się ich zachowaniem i wynikami w nauce, na zebranie informacji o ich kolegach i koleżankach, o zajęciach pozalekcyjnych. Istotnie, tak właśnie jest w wielu, choć nie we wszystkich rodzinach. I najczęściej nie wynika to ze złej woli, ani z pogoni za nadmiernymi zarobkami.

Nową sytuację domu określa przede wszystkim podejmowanie pracy zawodowej przez coraz większą liczbę kobiet. Dla przykładu można podać, że udział ich wśród ogółu zatrudnionych wzrósł w latach 1950—1964 z 32 proc. do 36 proc., przy czym rośnie również liczba pracujących matek. Można się spodziewać, że proces ten nadal będzie postępować naprzód, co związane jest nie tylko — jak niektórzy sądzą — z potrzebami finansowymi rodziny, lecz również z potrzebami szybko rozwijającej się gospodarki kraju, a także z wzrastającą aktywnością i uzasadnionymi ambicjami kobiet.

Jak wykazały badania — pracujące zawodowo kobiety są nieobecne w domu niekiedy 9 godz. a nawet przeszło 10 godz. (uwzględniając czynności niezbędne przed rozpoczęciem pracy i po jej zakończeniu oraz przejazdy).

Można by na to odpowiedzieć, że wielu młodocianych przestępców pochodzi z rodzin, w których matka nie pracuje

— i na odwrót — wielu wartościowych ludzi ukształtowało swe charaktery w rodzinach, w których matka pracuje zawodowo. To prawda, ale stwierdzenia te nie zmieniają sytuacji współczesnych rodzin, które mają niemałe trudności w zapewnieniu dzieciom pełnej opieki wychowawczej i w staraniach o dobre wyniki w nauce. Sytuację rodziny pogarsza jeszcze fakt, że coraz więcej osób zatrudnionych jest w go-

Zejdźmy z obłoków na ziemię i spójrzmy wreszcie prawdzie w oczy: znaczna większość kobiet — matek, pracuje zawodowo, jedynie z konieczności ekonomicznej w rodzinie. Grupa kobiet o wysokich kwalifikacjach zawodowych, mogących sobie pozwolić na pomoc domową, jest bardzo nieliczna. Zaś robotnica, ekspedientka czy księgowa po powrocie do domu, jest zbyt zmęczona, by mogła, prócz zajęć domowych, wnikiwie analizować postępowanie swych dzieci. Skandynawscy socjologowie widzą przyczynę zawodowej pracy kobiet w wysiłku luksusu domowego (prestiż rodziny: byle nie stać niżej od sąsiadów — auto, lodówka, robot kuchenny itp.). U nas nie wysiłek komfortu, ale prosty fakt, że ojciec rodziny rzadko sam zdoła ją utrzymać, decyduje.

O. Z.
Poznań

dzinach popołudniowych i wieczornych, a więc wówczas, gdy dzieci po powrocie ze szkoły potrzebują opieki.

W rezultacie tych i innych trudności pozytywne wyniki wychowawcze w rodzinach, w których pracują i ojciec, i matka osiągnąć są bardzo wysokim kosztem. Jak pisał Helena Strzeżewska w książce „Kobieta współczesna” (KiW 1966), nie na podstawie domysłów, lecz przeprowadzonych badań — obowiązki spoczywające na kobiecie pracującej za wodowo stwarzają taką sytuację, że wprawdzie zdąży ona przygotować posiłki dla całej rodziny, lecz nie zawsze znajdzie dość czasu, aby sama mogła zjeść. Można się domyślać, jak to się odbija na jej zdrowiu. Niewiele też zostaje jej czasu wolnego na rozrywkę kulturalną, na film, teatr czy książki, a przecież odbija się to ujemnie nie tylko na niej, lecz również na procesie wychowania dzieci.

Czas więc chyba odejść od utartych schematów myślowych. Nie jest słuszne oskarżanie nie wszystkich rodziców dzieci schodzących na manowce, że są wyródnymi ojcami czy wyródnymi matkami.

Więcej pomocy rodzinie

Nie chodzi oczywiście o rozgrzeszanie rodziców, o zdejmowanie z nich odpowiedzialności za niewłaściwe postępowanie ich dzieci. Oprócz omówio-

nych wyżej przyczyn, istnieją również takie przyczyny, których usunięcie zależy w znacznej mierze od nich samych.

Nie chodzi również o to, by postulować wstrzymywanie się kobiet przed podejmowaniem pracy zawodowej. Jest to proces nieodwracalny, nie tylko zresztą u nas, lecz na całym świecie.

Rzecz polega na tym, że nie wystarczy ustawiczne powtarzanie słusznego skądinąd stwierdzenia, iż rodzina powinna lepiej wywiązywać się ze swych obowiązków wychowawczych. Trzeba się zastanawiać nad tym, co zrobić, aby jej to w zmienionej sytuacji ułatwić, aby przygotować ją do osiągnięcia dobrych wyników w pracy z dziećmi w czasie tak poważnie w wielu domach skróconym.

Słuszne niewątpliwie są takie postulaty, jak dawanie przez ojców i matki lepszego przykładu dzieciom, pedagogizacja rodziców, postulowane w naszej dyskusji przez mgr Marię Roszczyk, kształcenie młodzieży w szkołach średnich w zakresie socjologii rodziny, psychologii i pedagogiki oraz większy udział w życiu rodziny ojców często pozostawiających cały ciężar prowadzenia domu i wychowywania dzieci na barkach żony.

Są to jednak postulaty, co do realizacji których trzeba zainteresowanych dopiero przekonywać. Trzeba pamiętać i o tym, że wprowadzenie ich w życie nie może przynieść skutków natychmiastowych. Gdyby zresztą wnioski te i inne były już nawet zrealizowane,

Drobiazgi życia codziennego składają się na całość kształtując człowieka. Pamiętam wypadek taki w gimnazjum, kiedy profesor, widząc ucznia z brudną szycją, wyprowadził go z klasy, dopilnował, by chłopać w korytarzu pod kranem sam ją sobie umył. Dzisiaj dzieci jadą na kolonię i zabierają z sobą mydło i pastę do zębów, po to, by je nienaruszone przywieźć z powrotem. A przecież tam są wychowawcy, którzy powinni tych spraw pilnować. To są te drobiazgi, które w całości zebrane tworzą człowieka.

„Mogila”
Poznań

to i tak trudno byłoby się dziwić ojcom i matkom, domagającym się większej pomocy ze strony szkoły, rad narodowych i organizacji społecznych, zakładu pracy.

Żle robią rodzice, którzy winnych za niepowodzenia wychowawcze szukają tylko poza domem. Ale nie lepiej czynią ludzie, którzy za wszystko winić chcą rodziców. Najważniejsze jest zresztą nie szukanie winnych, lecz tworzenie wspólnego frontu.

LESŁAW TOKARSKI

90 rocznica urodzin Feliksa Nowowiejskiego

Symposium naukowe i imprezy muzyczne w Olsztynie

Wiele interesujących imprez odbędzie się w Olsztynie z okazji 90 rocznicy urodzin znanego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, który związany był swoją pracą mocno z regionem Warmii i Mazur (żył i pracował głównie w Poznaniu).

Wydział kultury prezydium WRN i MRN w Olsztynie, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Stowarzyszenie Miłośników Muzyki im. Feliksa Nowowiejskiego i Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków zorganizowały symposium naukowe oraz szereg imprez muzycznych w dniach 7—13 lutego br. 7. II, w Barczewie, w Muzeum im. F. Nowowiejskiego odbywa się recital pieśni kompozytora, także recital odbędzie się 9 bm. w Olsztynie. Koncerty muzyki polskiej odbędą się 8 i 10 bm. w Olsztynie, inny koncert odbędzie się 11 bm. także w Olsztynie.

12 i 13 bm. odbędzie się symposium naukowe z udziałem szeregu naukowców z różnych ośrodków Polski (prof. dr Stefan Siedziński z Warszawy, dr Janusz Jasieński z Olsztyna, prof. dr Hieronim Feicht z Warszawy, doc. dr Włodzisław Półniak z Krakowa, dr Jan Szajbel z Poznania, dr Marian Obst z Poznania, dr Feliks Maria Nowowiejski i inni). Omówione zostaną różne aspekty pracy twórczej wielkiego kompozytora oraz zagadnienia kultury muzycznej (zwłaszcza na Warmii).

W dniach symposiumu odbędą się dalsze koncerty: muzyki wokalne (12 bm. w sali Muzeum Okręgowego w Olsztynie) oraz symfoniczny wykonany przez Państwową Orkiestrę Symfoniczną im. F. Nowowiejskiego w Olsztynie (13 bm. Teatr im. S. Jaracza, w programie wyłącznie utwory F. Nowowiejskiego, występuje m. in. poznańska pianistka Aleksandra Utrecht).

Nadto otwarta zostanie wystawa plakatu pt. „Feliks Nowowiejski na estradach koncertowych”, wygłoszone będą także prelekcje. (ms)

Druga perła Bałtyku?

Uzdrowskie szanse Kołobrzegu

D o Kołobrzegu latem zjeżdżają tłumy wczasowiczów i turystów z różnych stron kraju. Wówczas miasto „pęka w szwach”. Nie ujmując Kołobrzegowi naturalnych walorów, trochę dziwna notowana od kilku lat spon taniczna wprost chęć spędzenia tu wakacji. Bo choć władze miejskie „dwoją się i troją”, nie są w stanie zapewnić tysiącom przyjeżdżających oczekiwanych przez nich wygod, dostatecznych rozrywek czy szybkiego spożywania posiłków w miejscowych restauracjach. Latem prawie żadnego artykułu tzw. pierwszej potrzeby nie kupi się tutaj bez długiego oczekiwanego w kolejkach. Taki sam tłok panuje ponoć w nielicznych zresztą stałych restauracjach i kawiarniach oraz tych sezonowych, które latem organizuje się w pasie nadmorskim. Te wszystkie dodatkowe trudności, a na dodatek walka o miejsce na plaży, nie zniechęcają jednak tych, którzy wybierają Kołobrzeg na miejsce letniego odpoczynku.

Tym corocznie, letnim „malotem” władze miasta nie mogą być zachwycone. Zrozumiałe, gdyż każdy gospodarz ma ambicję być goście, jeśli już zjawia się na miejscu, czuli się jak najlepiej. A niełatwo dogodzić tłumom wczasowiczów, których np. w jednym tylko letnim miesiącu przebywa w Kołobrzegu około 60 000. Wprawdzie Kołobrzeg, jako miejscowość turystyczna, korzysta w sezonie letnim z licznych przywilejów, m. in. ze specjalnych i wcale niemałych racji żywnościowych, jednak

obok już wymienionych są inne rodzaje Kłopoty. Niełatwo choćby zapewnić wczasowiczom godziwą rozrywkę. Wybudowano co prawda kilka lat temu w czynnie społecznym amfiteatr na 8 000 miejsc, który jakoś zapelnia widowską lukę, ale w razie deszczu, który tu nie jest zjawiskiem rzadkim, mała z tego pociecha.

Tak się jakoś składa że w parze ze zdobywaniem przez Kołobrzeg coraz większej popularności u wczasowiczów, nie idzie rozbudowa miasta. Nie znaczy to, że panuje tu w budownictwie całkowita cisza. Jednak tempo rozbudowy, zwłaszcza centrum Kołobrzegu jest raczej powolne.

Ambicje 24-tysięcznego miasta skierowane są raczej na inne tory. Zmierzają one do wykorzystania w pełni tutejszego letniczego klimatu. W tej dziedzinie wiele już uczyniono. Ciągłe jednak za mało, by naturalne warunki letnicze wykorzystać w maksymalnym stopniu. A możliwości przywracania ludziom zdrowia są tu naprawdę duże.

W Kołobrzegu leczy się głównie schorzenia alergiczne i dróg oddechowych, cukrzycę, niedoczynność tarczycy, i wiele innych chorób. Istnieje tu także zakład przyrodolecniczy. Może on wykonywać 3 000 zabiegów dziennie. Z kołobrzeskich sanatoriów korzysta latem około 2 000 kuracjuszy, w różnym wieku, nie wyłączając dzieci. Nawet zima liczba leczonych sięga tu 1000 osób. Nie więc dziwnego, że plany Kołobrzegu zmierzają w kierunku rozbudowy tej sanatoryjno-kuracyjnej bazy. Powiększa się zatem istniejące sanatorium, przybawiają nowe tego rodzaju placówki. Do 1970 r. liczba miejsc sanatoryjnych ma wynosić 6 000.

Jest też wielu chętnych do budowy „własnych” sanatoriów. Lokalizację otrzymały ostatecznie m. in. Jelczańskie Zakłady Samochodowe i Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. Niestety, wszystko co powstało w Kołobrzegu, a więc także sanatorium, musi budować załoga jednego miejscowego przedsiębiorstwa budowlanego. W tej sytuacji trudno się dziwić, że uzdrowska powstająca kosztem rozbudowy miasta. Taki właśnie los spotkał m. in. powstający w Kołobrzegu hotel. Jego budowa trwa szósty rok. Ponoć ma być w tym roku zakończona. Oby podobne przedłużenie terminu nie spotkało mola, które — jak przewidują plany — ma być gotowe w 1969 r. Będzie ono miało ponad 200 m. długości. Marzeniem gospodarzy miasta jest wybudowanie na końcu mola kawiarenki. Powodzenie miałyby ona zapewnione jako że wypicie kawy lub zjedzenie

Dokończenie na str. 4

ANNA SIEKERSKA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 31 (7148) 7 II 1967

Sejm pracujący

20 lat temu, 4 lutego 1947 r., nastąpiło otwarcie I sesji Sejmu Ustawodawczego — pierwszego w Polsce Ludowej Sejmu powołanego drogą powszechnych wyborów.

Już kilkanaście dni po zwołaniu sesji Sejm ten uchwalił podstawową dla życia kraju ustawę konstytucyjną o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa ta, zwana Małą Konstytucją, uchwalona 19 lutego 1947 r., zamykała w swych ramach polityczny dorobek ustrojowy dwóch i pół lat, które upłynęły od momentu odrodzenia się państwowości polskiej. W ciągu tego okresu kraj nasz zdołał przejść do nowych form życia społecznego i gospodarczego.

Mała Konstytucja obowiązywała jako ustawa zasadnicza aż do chwili wejścia w życie Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r., która uchwalona została już przez nowy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W przeciwieństwie do Sejmu Ustawodawczego, którego kadencja trwała 5 lat, poszczególne kadencje Sejmu PRL trwały 4. Mimo tej i innych formalnych różnic, można jednak mówić o ciągłości pracy naszego parlamentu, choć w okresie

tych 20 lat zaszło niewątpliwie wiele istotnych zmian jeśli chodzi o treść i metody jego działania.

Główny ciężar prac parlamentarnych przesunął się z posiedzeń plenarnych do 19 komisji sejmowych. Przykładowo można podać, że w czasie minionej III kadencji Sejmu (obecna IV kadencja trwa dopiero niespełna rok) zwołano 32 posiedzenia plenarne, podczas gdy komisje sejmowe odbyły łącznie ponad 900 posiedzeń.

Nie w zestawieniu liczbowym tkwi jednak istota sprawy. Rzecz natomiast w tym, że na posiedzeniach plenarnych trafiają projekty ustaw, którym nadany został końcowy kształt właśnie w toku pracy komisji sejmowych. Zasiadający w poszczególnych komisjach posłowie to fachowcy, którzy dobrze orientują się w całokształcie i szczegółach przedkładanych przez rząd lub odpowiednie resorty projektów aktów prawnych. Pod adresem biorących udział w posiedzeniach komisji przedstawicieli tych resortów kierowane są wnikiwe pytania i postulaty, toczą się ożywione dyskusje, przeprowadzane są dodatkowe badania, analizy, wizje lokalne itd. W rezultacie tak wszechstronnego rozpatrywania rządowych projektów ustaw, wprowadza się do nich

szereg bardzo często istotnych poprawek i uzupełnień, a nierzadko odsyła się je do całkowitego ponownego opracowania. By nie być gołosłownym podam, że spośród 86 projektów ustaw wniesionych przez rząd do Sejmu III kadencji — tylko 15 Sejm uchwalił w brzmieniu zaproponowanym przez rząd.

Posłowie nie poprzestają przy tym na uchwaleniu ustaw. Po pewnym czasie przystępują do badania, jak przebiega ich realizacja i jakie są ich skutki. Nie zadowalają się jedynie sprawozdaniem i wyjaśnieniami składanymi przez ministrów lub podsekretarzy stanu. Korzystają w tej pracy z materiałów, analiz i kontroli dokonywanych przez zespoły Najwyższej Izby Kontroli. Mają też własne wyspecjalizowane podkomisje i zespoły poselskie, które wyjeżdżają w teren i badają postępy osiągnięte we wszystkich dziedzinach gospodarki i administracji.

W podobny sposób Sejm przeprowadza nie tylko kontrolę realizacji ustaw i uchwalonych przez siebie planów gospodarczych. Komisje sejmowe, które pracują nie tylko w czasie sesji, ale i w przerwach między nimi, zajmują się także badaniem, analizowaniem i kontrolą wybranych aktualnych zagadnień gospodarczych, społecznych, socjalnych, oświatowych, kulturalnych itd. W wyniku tych badań i kontroli, grupy posłów występują też niejednokrotnie z inicjatywą ustawodawczą,

przedkładając projekty aktów prawnych, mających istotny wpływ na usunięcie zaniechania czy dysproporcji, lub ulepszenia pracy różnych dziedzin naszej gospodarki.

Trudno w krótkim artykule omówić szerzej wszystkie formy pracy naszego parlamentu. Wspomnimy więc jeszcze tylko o żywej działalności terenowych zespołów poselskich, o spotkaniach posłów z wyborcami, których w toku III kadencji odbyło się ponad 30 tysięcy, o realizowanej praktycznie na forum sejmowym współpracy klubów wszystkich trzech partii politycznych — PZPR, ZSL i SD oraz posłów bezpartyjnych, wreszcie o szerokich kontaktach między narodowych, przejawiających się zarówno w wymianie delegacji parlamentarnych z wieloma krajami, jak i w aktywnej działalności Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Oceniając więc całokształt działalności naszego Sejmu — a nie tylko stosunkowo nieliczne oficjalne posiedzenia plenarne — nie można mieć wątpliwości, że jest to istotnie Sejm pracujący. I że rola i znaczenie w życiu kraju wykracza daleko poza podstawowe funkcje organu ustawodawczego.

JERZY MANOWSKI

Złodzieje samochodów

Surowe kary dla młodocianych amatorów cudzej własności

Rozwój motoryzacji niesie z sobą wiele problemów, których rozwiązanie leży w interesie całego społeczeństwa. Jednym z nich jest sprawa przeciwdziałania kradzieżom pojazdów mechanicznych.

Nie występują one wprawdzie tak licznie, jak w krajach zachodnich, jednak Milicja Obywatelska otrzymuje coraz częściej meldunki o kradzieżach.

W ciągu pierwszych 9 miesięcy ubiegłego roku w Poznaniu zginęło 67 samochodów osobowych, z których większość stanowiła własność osób prywatnych. Dzięki operatywności naszej MO, odnaleziono wszystkie skradzione pojazdy. Powróciły one do swoich właścicieli, co prawda nie zawsze w stanie, odpowiadającym ich pierwotnemu wyglądowi. U nas kradzieże samochodów nie przynoszą złodziejowi zbyt wielkich korzyści. Trudno jest bowiem złodziejowi sprzedać cały samochód (choć zdarzają się i takie wypadki). Stara się więc wymontować jak najwięcej różnych części (radioaparat, koła itp.), których zbyt jest łatwiejszy. Po odpowiednim wyeksplorowaniu wozu, co często przypomina trening przed Rajdem do Monte Carlo, złodzieje porzucają go w ustronnym miejscu i rozglądają się za następnym obiektem. Złodzieje samochodów działają przeważnie w kilkuosobowych grupach, a najczęściej są to ludzie młodzi.

Właśnie w drugiej połowie zeszłego roku poznańska MO zlikwidowała szajkę złodziei samochodów. Najmłodszy z nich liczył 19 lat, a najstarszy nie skończył 24. Mają oni na swoim sumieniu kradzież 19 samochodów. Było to dzieło wozów marki „Volkswagen”, pięć „Wartburgów”, dwie „Zastawy”, jeden „Ford-Taurus” i jeden „Opel-Kadet”. Poza tym akt oskarżenia zarzucał szajce okradanie samochodów z różnych części.

garderoby, aparatów fotograficznych, radiowych itp. Rozprawa przeciwko wspomnianej grupie złodziei zakończyła się kilka dni temu.

Sąd pierwszej instancji surowo ocenił postępowanie oskarżonych i skazał: Macieja Kentzera, lat 20, na 3,5 roku więzienia i 5.000 zł grzywny, Andrzeja Kalawskiego, lat 20, na 3 lata więzienia i 6.000 zł grzywny, Jerzego Rudnickiego, lat 20, na 4 lata więzienia i 7.000 zł grzywny (recydywista), Romana Kujawę, lat 20, na 1,5 roku więzienia z zawieszeniem i 1.000 zł grzywny, Krzysztofa Szelejaka lat 21, na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem i 300 zł grzywny, Zdzisława Ancerowicza, lat 17, na pobyt w domu poprawczym (z zawieszeniem) i 200 zł grzywny, Jana Bujakiewicza, lat 21, na 8 miesięcy więzienia (z zawieszeniem) i 300 zł grzywny oraz Bogusława Sobkowiaka, lat 23, na 1,5 roku więzienia i 1.000 zł grzywny (był recydywistą). Wyroki te nie są jeszcze prawomocne.

Przy okazji omawiania wyroku sądu, warto chyba się zastanowić, co skłoniło tych młodych ludzi, pochodzących na ogół z dobrze sytuowanych rodzin (niektórzy rodzice mieli własne samochody), do kradzieży lub okradania obcych wozów. Główni prowodyrzy — Kentzer, Kalawski i Rudnicki nie uczuli się i nigdzie nie pracowali, pozostając na utrzymaniu rodziców. Samochody — jak twierdzą — kradli, gdy musieli jakoś dostać się do Murowanej Gośliny, gdzie ojciec jednego z nich miał letni domek. W owym domku odbywały się prywatki. Ponieważ jednak oni sami i ich goście mieli wysokie wymagania, podróże odbywały się tylko w nowocześniejszych, szybkich wozach, najczęściej zachodnich marek. Ambicją każdego z młodych kierowców — złodziei było jeżdżenie powyżej „setki” (dół nie dół, dziura nie dziura), więc nie dziwne, że samochody nadawały się po takich wyczynach bar-

dziej na złom, niż do dalszej eksploatacji. Na szczęście, żaden z pirackich rajdów po ulicach Poznania z szybkością (jak zeznali świadkowie), dochodzącą do 140 km/godz., nie zakończył się tragicznie.

Podczas procesu obrońcy oskarżonych starali się przeformować wersję o „wypożyczeniu” samochodów, a nie ich kradzieży. Chodziło w tym wypadku o zmianę kwalifikacji czynu, a więc i paragrafu, z którego odpowiadali oskarżeni. W przypadku przyjęcia przez sąd wersji obrony, oskarżonym groziły zaledwie kary grzywny lub ewentualnie kilku miesięcy więzienia. Sąd postanowił jednak inaczej i w pełni podzielił opinię prokuratora, wymierzając młodym ludziom surowe kary.

Sprawę właściwego określenia czynów młodych przestępców: kradzieży czy wypożyczenia — poruszono także w listach, które nadchodzili do naszej redakcji w ramach dyskusji „Młodzi na zostających”. Jedną z czytelniczek biadała nad... losem młodzieży, którą za „orzechanie się kawalek” cudzym wozem, zamyka się zaraz do więzienia. Inni dyskutanci ostro potępili takie wybiegi i wypowiadali się przeciwko pobłażliwości. Wskazywali przy tym, że tego rodzaju kradzież zagraża nie tylko bezpieczeństwu złodzieja, lecz również innych kierowców i przechodniów.

Sąd wydał wyrok, akta powędrowały do archiwum. Pozostał jednak problem niektórych młodych ludzi, którzy nigdzie nie pracując, waleśają się po mieście. Z takich to leńców rekrutują się różni złodzieje, także tacy, jak ci, których sprawa znalazła się ostatecznie w sądzie. Społeczeństwo dostrzega problem i słusznie jest zaniepokojone przejawami wzrostu przestępczości wśród młodzieży. Najlepiej świadczy o tym właśnie dziesiątki nadchodzących do redakcji listów.

MACIEJ STABROWSKI

Dla stałych bywalców popularnych u nas symfonicznych „koncertów ex pressowych” Filharmonia przygotowała tym razem zrecenzjonowany program. Było tu trochę muzyki lżejszej i pozytywnej (o działaniu wychowawczym), ale krótkie, nie nużące szerokiego audytoryum. Chyba wszystkim musiła spodobać się pełna werwa „Fantazja węgierska” Liszta; pianista J. Walczak miał możliwość zademonstrowania swojego solidnego warsztatu wirtuozowskiego. Niemalże braw zebrała także A. Wolanowska, wykonując m. in. „Wokalizę” Rachmaninowa i „Słowika” Rimskiego-Korsakowa. Znana sopranistka naszej Opery śpiewała z ujmującą bezpośredniością i kunsztem, śliczną barwą głosu chwila ludzko przypominającą ongi słynną primadonnę Ewę Bandrowską.

Już samo nazwisko G. Gershwinu budzi w każdym muzycznym słuchaczu zaciekawienie i sympatię. Zmarły w roku 1937 kompozytor był entuzjastą jazzu, którego elementy chętnie wprowadzał do najpoważniejszych swoich prac: „Porgy i Bess” oraz „Amerykanin w Paryżu”. Właśnie te ostatnie utwory

MUZYKA

Wychowanie i rozrywka

„Porgy” we fragmencie) słyszeliśmy na omawianym „koncercie poznańskim”, pod batutą J. Wilkomirskiego ze Szczecina. Dyrygent równocześnie także i komentował cały program, zmieniając imprezę w rodzaj lekcji słuchania muzyki. Sympa jak z rękawa dowcipami, choć uwerturę do rossiniowskiego „Wilhelma Tella” analizował jednak zbyt obszernie. I po cóż dodał na końcu, że „muzyka nie jest do zrozumienia, lecz do słuchania”. Więcej zaprzeczył sam sobie.

Przyjemnym „rozczarowaniem” okazała się druga obśada „Balu w Operze” Heubergera (Państwowa Operetka). Tym razem odniosłem wrażenie znacznie lepsze niż podczas premiery, przynajmniej, niezbyt udanej. Złazcza wokalnie nastąpiła poprawa. Po rostańczonych musicach S. Renza zespół musiał przestawić się na styl bardziej spokojny, co nie było widocz-

nie sprawą prostą. Teraz zwrócił baczną uwagę doskonale zapowiadający się talent J. Guttnerówny, która jako szelmka-Hortensja śpiewa lekko i bez wysiłku, gra z niekłamnym wdziękiem i operetkowym „drygiem”. Uznaniem budziło doświadczenie aktorskie i wokalne B. Biskupskiej, I. Szulc-Kruk i Z. Mariańskiej (swobodny i wesoły w roli wyrwywającego się na wolność męża — pantoflarza). Powoli rozpiewując się Adamczyk i Harbul, stopniowo tracąc dawną sztywność, choć daleko tu jeszcze do ideału. Osuchowska (babcia-jędza) i Gólfert (urwisowski małżonek) utrafilili w dobre tempo, którego kiedyś brakowało prawie wszystkim „premierowiczom”. Szkoda, że zamiast zbyt klasycznego baletu Korsakowa, tak mało pasującego do Heubergera, dyrygent R. Jankowski nie wprowadził kilku „szalowych” układek. Temperatura spektaklu podniosłaby się wtedy o parę kresek.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Druga perła Bałtyku?

Dokończenie ze str. 3

łódów przy szumie fal nie należy do codzienności.

Zresztą i tempo przy wznowieniu sanatoriów, ze względu na ograniczone możliwości przerobowe, również nie zawsze jest imponujące. Sytuacja mogłaby ulec zmianie — jak zapewnił przewodniczący Prezydium MRN, Jerzy Rymaszewski — gdyby inwestorzy budowali obiekty lecznicze własnymi siłami. Wówczas można by nie tylko skrócić czas stawiania sanatoriów, lecz także szybciej zwiększyć ich liczbę. Miejsca na tego rodzaju placówki jest pod dostatkiem. Szansa również dla wielkopolskich zakładów przemysłowych. Warto z niej skorzystać, tym bardziej że można

przecież połączyć inwestycje i wybudować jedno sanatorium dla kilku zakładów np. z okręgu konińskiego. Do tej pory jedynie poznański Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych docenił warunki klimatyczne Kołobrzegu i wybudował dom kuracyjny o 100 łóżkach.

Właśnie w związku z przedstawianiem się Kołobrzegu na uzdrowisko, władze miasta — a także są też założenia władz centralnych — pragną nieco ograniczyć napływ wczasowiczów i skierować ich raczej do pobliskich miejscowości, również położonych nad morzem, (Ustronie Morskie i Grzybowo). Stanowisko chyba słuszne. W Kołobrzegu, z uwagi na właściwości lecznicze rejonu, warto zrezygnować z żywiołowego ruchu turystycznego na korzyść rozwoju sa-

natoriów i zapewnienia, kuracjom jak najlepszych warunków. Nastąpi to już częściowo w tym roku. Plany bowiem przewidują wyjątkowo wiele nowych inwestycji, zwłaszcza w pasie nadmorskim. Przystąpi się tu do budowy kilku pawilonów handlowych, gastronomicznych oraz smażalni ryb.

Może wówczas też na znaczenie Kołobrzegu — jako uzdrowiska większą uwagę zwróci i poznańska DOKP. Obecnie bowiem odcinek 287 km przebywa się w ciągu... 7 godzin. Jedyny na dobie pociąg osobowy wlezie się niemiłosiernie. Wprawdzie w sezonie letnim zdążają z Poznania do Kołobrzegu pociągi pospieszne, jednak należałoby i w innych porach roku ułatwić kuracjom dojazd do tego miasta, które można już dzisiaj nazwać — obok Sopotu — drugą perłą Bałtyku. Tym ważniejszą jest przyjeżdża się tu po zdrowie.

ANNA SIEKERSKA

Uwaga miłośnicy zwierząt!

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA W POZNANIU organizuje w dniach 11 i 12 lutego 1967 r. w Poznaniu na terenie Międzynar. Targów Poznańskich w Hali nr 8 wejście z ul. Świerczewskiego **WOJEWÓDZKA WYSTAWĘ KRÓLIKÓW NUTRII I GOŁĘBI RASOWYCH** Wystawa czynna będzie od godz. 9 — 18 ZAPRASZAMY DO ZWIEDZANIA 40486g

Pracownicy poszukiwani

- STARSZEGO REFERENTA TRANSPORTU — ze średnim, wykwalifikowaniem i praktyką zatrudni Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia: pokój 18 od godz. 10. K941
- INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko kierownika działu technicznego zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a. Dojazd autobusem z Rataj w kierunku na Świerczewskow. Krzesiny, Śpiawie. — Telefon 742-01, 02, 03 wewn. 17. K684
- Hydrogeologiczna Spółdzielnia Pracy w Poznaniu z siedzibą w Jelonku — zatrudni natychmiast — KIEROWNIKÓW PRACOWNI DOKUMENTACYJNEJ oraz STARSZYCH GEOLOGÓW — DOKUMENTATORÓW. Wymagane wykształcenie wyższe, praktyka zawodowa oraz uprawnienia na nadzór i dokumentację robót hydrogeologicznych i geologiczno-inżynierskich. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu Spółdzielni. K796
- Zjednoczenie Hodowli Zwierząt Zarodowych — Rejonowy Inspektorat w Poznaniu, ul. Palacza 134, telefon 672-056 zatrudni od dnia 1 lutego 1967 r. następujących pracowników: — 3 REWIDENTÓW finansowo-księgowych. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne względnie średnie plus praktyka. — MGR INŻ. ZOOTECHNIKA — na stanowisko inspektora d/s hodowli bydła. — INŻYNIERA ROLNIKA — ze specjalnością przemysłu rolnego na stanowisko st. inspektora d/s przemysłu rolnego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K480

Praca

- Pomoc domowa z noclegiem, przyzwoite. Zgłoszenia z referencjami: Pracownia Goszetów, Czerwonej Armii 26 m. 4, godz. 8—16. 40867e
- Ogrodniczka z ukończonym technikum, potrzebna. — Zgłoszenia: Kwiaciarnia Poznań - Debiec, Ciepłota 8. 40332g
- Rancista, najchłodniej rzeźmiśnik brzozy metalowej oraz kobiety, potrzebni. Poznań Żeromskiego 7. 40965e
- Pomoc domowa z prowincją, z gotowaniem, zatrudni lekarz. Ul. Sowińskiego 19 m. 3. 40966g
- Potrzebny ślusarz z umiejętnością spawania, gazowego, elektrycznego, pracowni fizycznej. — Warsztat Mechaniczny Poznań, Garbary 93/95. 41187f
- Ogrodnik z praktyką, samodzielnym, obecnym z hodowlą goździków i róż, potrzebny zaraz. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Witkowski, Kraków ul. Basztowa 18. K652

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „UNIVERSAL” w Warszawie poszukuje

NA OKRES MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH W DNIACH OD 8 DO 28 CZERWCA 1967 R. POMIESZCZENIA składającego się z dwóch pomieszczeń o powierzchni około 20 m² + 16 m², zlokalizowanych w pobliżu terenów targowych, z przeznaczeniem na urządzenie biura redakcyjnego (mała poligrafia). — Pożyczony telefon względnie możliwość korzystania z takowego. Oferty prosimy kierować do PHZ „UNIVERSAL” Biuro Inwestycyjno-Administracyjne, Warszawa, al. Jerozolimskie 44 — tel. 270-142 K724

Pomoc domowa do lekcji dziecku 4 godz. dziennie. Zgłoszenia od godz. 15, ul. Ciesielska 2 m. 2. 40812g

Tapicera i ślusarz — spawacza zatrudni. Poznań — Jeżyce, ul. Nowina 16. 41011g

Fortepianista-ka, saksofonista potrzebni (orkiestra taneczna). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40551g.

Ucznia przyjmie Zakład Centralnego Ogrzewania Wod. Gaz. Kanal. Poznań, ul. Różana 14. 40694g

Nauka

Udzielamy korepetycji — matematyka, fizyka, chemia. Zakres: szkoła wyższa, średnia. Tel. 554-02, godz. 16—21. 40423g

Studentka udzieli lekcji matematyki i chemii. Telefon 553-72 godz. 16—17. 41139g

Tańców towarzyskich w udr. Adela Szczyrkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 40297

Matematyka, fizyka, grun. towne korepetycje. Mickie wicza 7 m. 6. 40555g

Kupno

Kupię nowy samochód — Moskiewski, Skoda MB 1000, Fiat 1500, lub podobny na 10 litrów. Tel. 673-332, wieczorem. 40609g

Sprzedaż

Wózek dziecięcy, wielki, wygodny, z materacem, wszelkie rozmiary polec. — Poznańskie Poznań Czerwonej Armii 10. 29210g

Sprzedam „Wojnę”. 1964 r. przebieg 60.000 km. Bernard Świągiewicz, Kaliszka pow. Wągrowiec. 1130p

LoKale

Lublin! 2 pokoje, kuchnia, komfort, nowe budownictwo, zamienie pilnie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40999g.

Przyjmę młode panienki, na pokój 2-osobowy — Poznań, ul. Niedbalskiego 1 — Świerczewo. Zgłoszenia od godz. 16, wzgl. w niedzielę cały dzień. 40527g

W Bydgoszczy półtora pokoju, kuchnia, kwaterunkowe, nowe budownictwo, Osiedle Leśne, zamienie na pokój, kuchnia w Poznaniu, Poznań, Stalingradzka 51 m. 5. 40525g

Września! Pokój z kuchnią, nowe budownictwo, zamienie na podobne w Poznaniu. Warunki korzystne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40675g.

Dwupokojowe, superkomfort 50 m² zamienie na równorzędnie większe (również spółdzielcze). Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40189m.

1 pokój kuchnia, łazienka, samodzielne, nowe budownictwo, zamienie na 2 pokoje samodzielne, może być stare budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40247m.

Zamienie mieszkanie służbowe (wożny) z c.o. 60 m² na mieszkanie 2-3 pokoje, kuchnia, w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40251m.

Zamienie kawalerkę na mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4068m.

Nowoczesne mieszkanie 4-pokojowe (pow. 73 m²), znakomity rozkład, zamienie na podobne — mniejsze (pow. 40-50 m²). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40270m.

Nieruchomości

Gospodarstwo rolne 5,5 ha położone podmiejskie, sad, siła — sprzedam zaraz. Stanisław Wawrzyniak, Grodzisk Wlkp. odbudowanie Słocin 1. 1403p

Sprzedam gospodarstwo z budynkami za 80.000, z 6 ha ziemi ornej, 1 ha łąki — 1 ha koniecywny. FKS, szkoła w miejsc. 4 km od miasta. Czesław Kowalik Sieraków Wlkp. okr. Wroniecki nr 4, pow. Międzybóże. Na listy nie odpowiadam. 512p



Miejski Handel Detaliczny

ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI Poznań, ulica Konfederacka BARAK 5 telefony: 670-375, 670-275

zawiadania, że sklep ODCZYNNIKÓW CHEMICZNYCH przy ul. Staszica 4.

uruchamia stoisko z artykułami weterynaryjnymi

z dostaw „CENTROWETU”

POLECAMY: preparat Polfamix A, odżywki paszowe, sprzęt wet. do hodowli drobiu, trzody i bydła.

SKLEP PROWADZI SPRZEDAŻ POZARYNKOWĄ i czynny jest od godz. 8—16 w soboty od godz. 8—14 telefon 437-78

K790

POSZUKUJEMY PILNIE pomieszczeń biurowych

O POWIERZCHNI 60—100 M² dla wykonywania prac projektowych

Mogą to być pokoje prywatne. Oferty pisemne prosimy kierować pod adresem: „Prasa”, Grunwaldzka 19, lub tel. 586-85 — dla K854.

Gospodarstwo 32 ha, w tym 2 ha łąki i 7 lasu, pow. chodzieski, z powodu starości sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40612g.

Sprzedam 15 ha ziemi pennen-buraczanej w jednym kompleksie koło Inowrocława, Graczykowa, Bolesławice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40607g.

Sprzedam 10 ha, zagospodarowane, z budynkami, zelektryfikowane, z sadem, blisko dworca. Pawlak Buk, koło Poznania. Droga do Szewc 9. 40521g

Sprzedam zaraz gospodarstwo 8,72 ha ziemi, dom 4 pokoje, spłaznia, chlew 3-drzwiowy na inwentarz (1950), inwentarz żywy i martwy. Cenu przystępna. Józef Chmura, Łopiszewo 19, p-ta Rydzewo, woj. poznańskie. 14070

Sprzedam gospodarstwo z budynkami za 80.000, z 6 ha ziemi ornej, 1 ha łąki — 1 ha koniecywny. FKS, szkoła w miejsc. 4 km od miasta. Czesław Kowalik Sieraków Wlkp. okr. Wroniecki nr 4, pow. Międzybóże. Na listy nie odpowiadam. 512p

Sprzedam Zetor. K. Koszowski Rudki, p-ta Miłostaw, pow. Września — tel. Miłostaw 103. 40720g

Sprzedam telewizor 21 cali, w dobrym stanie, lub zamienie na motocykl. — Wójcicki Poznań, Długa 1/2. 40673g

Sprzedam „Wojnę”. 1964 r. przebieg 60.000 km. Bernard Świągiewicz, Kaliszka pow. Wągrowiec. 1130p

Sprzedam „Wojnę”. 1964 r. przebieg 60.000 km. Bernard Świągiewicz, Kaliszka pow. Wągrowiec. 1130p

Rozne

Posiadam uprawnienia, wyposażony warsztat w średnim, oprzyrządowany oraz patent na produkcję atrakcyjnego artykułu. Przyjmę poważnego współpracownika z wieloletnią praktyką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40606g.

Akwizytora do zbierania zamówień na portrety, siłę rutynowaną, z gwarancją wekslowa zatrudni stałych warunkach zakład posiadający zezwolenie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40606g.

Oddam obróbkę drewna na cieplarnię, około 1000 m². Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40606g.

Zguby

Zgubił w niedzielę 5 lipca „Kerry Blue Terrier” czarno-piepielaty. Znalazcę wynagrodzę. Międzybóże 27 m. 8. Stankiewicz, tel. 516-24. 40669g.

TEATRY

POLSKI — g. 16 przedst. szkolne pantomimy, g. 19 „Ogród miłości”; **NOWY** — g. 19 „Trojanki”; **OPERA** — g. 19 „Cyganeria”; **OPERETKA** — g. 19 „Bał w operze”; **MARCINEK** — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 14.30, 17 „Matka i córka” (włoski 18 l.), g. 19.30 DKF (seans zamkn.); **APOLLO** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Twarz zbiega” (USA 14 l.); **BAŁTYK** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pogarda” (franc. 18 l.); **CZERNASTKA** — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Matężstwo z rozsądku” (pol. 16 l.); **GONG** — g. 10, 12.15, 15.30 „Przybycie Tytanów” (włoski 11 l.), g. 18, 20 „Dziwczyna kłamię” (jęz. 16 l.); **GRUNWALD** — g. 17, 19.30 „Kobiety” (radz. 14 l.); **GWIAZDA** — g. 11, 15, 19 „Trzej muskietierowie” (I i II s., franc. 16 l.); **HUTNIK** — nieczynne; **KOSMOS** — g. 17 „Zemsta OAS” (fr. 16 l.), g. 19.30 „Zakazane zabawy” — SDKF; **MALTA** — g. 16, 18, 20 „Starsza pani bez godności” (fr. 16 l.); **MINIATURKA** — godz. 15 „Latający profesor” (USA 11 l.), g. 17.30, 20 „Niewierność” (włoski 18 l.); **OLIMPIA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gdzie jest trzeci król” (pol. 14 l.); **OSIEDLE** — g. 16, 18, 20 „Julio, jesteś czarujacą” (austriacki 16 l.); **PANCERNIAK** — g. 18 „Faraon” (pol. 16 l.); **PAŁACOWE** — nieczynne; **PRYZJAZN** — nieczynne; **RIALTO** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Juana Gallo” (USA 16 l.); **RUSALKA** (Swarzędz) — nieczynne; **SCALA** — g. 16, 18, 20 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); **TECZA** — g. 15, 17, 19.30 „Hasło bez odzewu” (bułg. 11 l.); **WARTA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Odraza” (weg. 18 l.); **WCZASOWICZ** (Puszczykowo) — nieczynne; **WILDA** — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gamoń” (franc. 14 l.); **WRZOS** (Luboń) — g. 18 „Juana Gallo” (meksyk. 16 l.); **WRZOS** (Mosina) — nieczynne; **FOTOPLASTIKON** — g. 12-21 „Nowy Jork”, cz. II.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — godz. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek — Arsenal) — Malarstwo Kiejstusa Bereznickiego, rzeźba — Władysława Hasiora — g. 10-18 (do 13. II).
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrodki wypoczynkowe i sportowe Poznania” w fotografii J. Korpala — g. 9-13 (do 10. II).
KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „UNESCO ratuje zabytki Nubii” — g. 10-20.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — interna, chirurgia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53 i Staroleśka 79 — dyżur nocny.
Lekarz weterynarii: Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 243, tel. 627-414, od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I, FALA 1.322 m i UKF 69.74 MHz (do g. 18) — 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 Mówi Technika; 9 Dla kl. IV — „Raz, dwa — wdech, wydech” — słuch.; 9.40 Dla przedszkoli; 10 „Przyrodniczy”; 10 „Olga”; opow.; 10.20 Karnawał w muzyce; 11 Dla kl. VII: „Wychowanie obywatelskie”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. VII i VIII: „Tajemnica Stradivarius”; 13.25 Paryskie melodie; 14 „Karty z naszych dziejów”; „Żelazne wrota”; pow.; 14.15 „Sportowe więcej na start”; 14.30 Włoska muz. operowa; 15.05 Gra Ork. Fr. Chackafielda; 15.19 M. Ravel: „Gaspard de la nuit”; 16 „Popołudnie z młodością”; 18 Nuty. nutki — muzyka i poezja; 18.45 Kurs j. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.05 „Z

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” 7 II 1967 Nr 31 (7148)

Wygodniej, szybciej, bezpieczniej

Unowocześnianie taboru MPK

Co roku poznańskie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne otrzymuje kilkanaście wozów tramwajowych. Nie są to jednak jednostki nowe. Wręcz przeciwnie mają za sobą okres ciężkiej służby na przeciążonych liniach warszawskich. Nic więc dziwnego, że tego rodzaju „zastrzyki” nie wpływają dodatnio na unowocześnienie taboru komunikacyjnego w naszym mieście.

Na 160 wagonów silnikowych, którymi dysponuje poznańskie MPK, m. in. 15 zbudowano przed 1924 rokiem, 16 w 1929 roku. Tylko 70 pochodzi z lat po 1957 roku. Podobnie, jeżeli nawet nie gorzej, przedstawia się sprawa z przy czepkami. Mamy ich obecnie 180, z tym, że 32 jeżdżą już przed pierwszą wojną światową. Z lat 1920-50 w MPK znajduje się 58 wozów przyczepnych, zaś reszta powstała w okresie późniejszym. Ponieważ rozpiętość wieku jest bardzo duża, typy i konstrukcje wagonów są tak różnorodne, że stwarza to poważny problem w doborze części zamiennych, konserwacji i remontach.

Aby choć w części przeciwdziałać tak niekorzystnej sytuacji w MPK opracowano specjalny program usprawnienia i unowocześnienia taboru tramwajowego. Przewiduje on m. in. przeróbkę nadwozi na tzw. jednokierunkowe (drzwi po jednej stronie wagonu). Wpływa to na poprawę bezpieczeństwa i można będzie uzyskać dodatkowo kilka miejsc siedzących.

Na szerszą niż dotychczas skalę wprowadzone ma być mechaniczne zamykanie drzwi w wozach tramwajowych. Będą one zamykane systemem dźwigniowo-selenoidowym (otwór wyjściowy lub wejściowy zamykany będzie przez dwoje prostych drzwi z dwóch stron jednocześnie) lub łamany (jak w niektórych wagonach linii nr „4”). W obu przypadkach najwięcej trudności mają fachowcy z MPK z doбором odpowiednich materiałów, które gwarantowałyby lekkie i sprawne funkcjonowanie drzwi.

Z pomniejszych założeń, które jednak będą miały duży wpływ na poprawę bezpieczeństwa jazdy, warto wymienić stopniowe wprowadzanie elektrycznych wycieraczek do szyb oraz ogrzewania przednich i bocznych szyb w kabinie motorniczego. Plan modernizacji przewiduje także założenie na wszystkich wozach sygnalizacji, a więc kierunkowskazów, świateł oraz silnych dzwonków, słyszalnych na zewnątrz i wewnątrz wagonu. Podniesie nie bezpieczeństwa jazdy służą też mają magnetyczne hamulce szynowe, które o 2/3 skracają drogę hamowania. Będą one używane w razie szczególnego niebezpieczeństwa. Zlikwidowane zostaną w wozach tramwajowych kloki hamulcowe. Zastąpią je wkładki z tworzywa sztucznego — lżejsze i tańsze. Zmianie ma ulec resorowanie oraz wystrój wnętrza wagonów (estetyczne wykładziny laminowane, uchwyty, wygodne siedzenia itp.).

Plan, jak widać, obszerny i pracochłonny. Na plus załóżę MPK trzeba zapisać fakt, że chce ona wykonać powyższe zamierzenia we własnym zakresie. Naturalnie nie będzie to możliwe w ciągu jednego czy dwóch lat. Są jednak szanse, że nasz poznański tabor ulegnie dużemu przeobrażeniu, że będziemy jeździć wygodniej, szybciej i bezpieczniej.

Jeżeli chodzi o inne jednostki znajdujące się w posiadaniu MPK, to autobusy marki

Tradycyjny podkoziołek Operetki

Koło SPATIF przy Państwowej Operetce Poznańskiej organizuje dzisiaj w lokalu „Adria” przy ul. Głogowskiej tradycyjny podkoziołek. Początek balu, na którym gospodarzami będą artyści Operetki, o godz. 20. W programie przewidziano wiele atrakcji i niespodzianek. (na)

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50

PROGRAM III: UKF 69.74 MHz
18.05 Nie wszystko o swingu;
18.25 Głosy, które pamiętamy;
18.34 „Papugi krzyczą nad miastem”; 19. Gwiazdy „Bluesbirdu”; 19.25 „Trędowata”; 19.35 Śpiewa Nat King Cole; 20. Dwa style P. Robesona; 20.15 Mali i miłośnicy; 20.20 Kalkomania — recital A. Bychowskiego; 20.40 1:1 — o sporcie mówią B. Tomaszewski i St. Wysocki; 21 „Niedziela będzie dla was”; 21.40 Zagadki pana Satyrka; 21.50 Opera — R. Straussa „Kawaler Srebrnej Róży”; 22.07 Śpiewa Brenda Lee; 22.15 Karnawałowe zwierzenia; 22.35 Anegdota i cytaty; 22.55 „Eugeniusz Oniegin” — fr. poematu Al. Puszkina; 23. Muz. noca; 23.50 Śpiewa Tony Dallars.

TELEWIZJA

WTOREK: 10.55 — Język polski dla kl. X — Juliusz Słowacki — „Fantazy” — z cyklu — „Dzieje dramatu”; 11.35 — „Tubby i gangsterzy” — film fab. prod. USA; 15.25 — Przeproszenie rolnicze — „Organizacja i technika siewu”; 16 — Politechnika TV — Matematyka „Kalkowanie przez podstawianie”; 16.30 — Politechnika TV — Fizyka — „Przedmiot i metodologia fizyki”; 17 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 17 — Dla młodych widzów — „Fatajacy Holender”; 17.50 — Telekram; 18 — „Chcę fruwać” — film prod. radz.; 18.25 — Giełda piosenki;

SAN kursować będą jeszcze przez dwa lata. Później zastąpione zostaną całkowicie „Jelczami” i przegubowcami. W 1970 roku zniknął ma z Poznania ostatni trolejbus. (st)

Cenna inicjatywa Koncert uczniów szkoły muzycznej

Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna im. H. Wieniawskiego podjęła wezwanie chóru „Arion” i organizuje w czwartek, 9 bm. o godz. 18 w Sali Wielkiej Pałacu Kultury koncert. Dochód z koncertu przeznacza się na budowę pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Inicjatywę tę podjęła szkoła, jako pierwsza ze szkół artystycznych w naszym mieście.

Na program koncertu złożą się utwory solowe kameralne, chóralskie i orkiestrowe kompozytorów dawnych oraz współczesnych. Programy, które służą jako karty wstępu, można na być przed wejściem na salę. (na)

Dzieciocy karnawał

Podczas karnawału bawili się nie tylko dorośli. W każdej szkole, a także przedszkolach odbyły się baliki i zabawy. Dzieci nie tak prędko zapomną o nich, jako że organizatorzy dołożyli starań, by obyło się na tych imprezach bez nudy.

W Tysiąclacie przy ul. Powstańców Wielkopolskich bawili się niedawno przodujący harcerze ze szkół podstawowych Starego Miasta. Organizatorem imprezy była Dzielnicowa Rada Przyjaciół Harcerstwa oraz Komenda Hufca ZHP Stare Miasto.

Oprócz tańców harcerze obejrżeli inscenizację pt. „Żywy Express” w wykonaniu kółka scenicznego ze szkoły nr 30 oraz brali udział w rozmaitych i oryginalnych konkursach. Zwycięzcy otrzymali nagrody — książki i słodkości, ufundowane przez Komendę Hufca.

Podobny balik zorganizowała, jak co roku, Międzyszkolna Świetlica przy Szkole Podstawowej nr 8 (ul. Słowackiego). Około 150 dzieci, uczestników tej placówki, spędziło kilka godzin na przyjemnej zabawie. Po raz pierwszy też obejrzano występ teatryku pod nazwą „Czarne kleksy”, przygotowany przez b. wychowankę tej świetlicy — Janinę Superczyńską. W pomysłowo udekorowanej sali i niemniej pomysłowych strojach dzieci tańczyły, śpie-

18.55 — „Próby” — miesięcznik konsumenta; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Panorama Lubuska”; 20.15 — „Tubby i gangsterzy” — film fab. prod. USA; 21.35 — Dziennik; 21.50 — „Studio Uno” — filmowy program rozr.; 22.45 — Politechnika TV — Matematyka (powt.); 23.15 — Politechnika TV — Fizyka (powt.).

SRODA: — 10 — „Skrzydła nadziei” — film z serii „Dr Kildare”; 10.55-11.25 — Fizyka dla kl. VII — Energia mechaniczna; 11.55 — 12.25 — Chemia dla kl. VIII — „Sól kamienna”; 13.30 — Przedolimpijskie zawody narciarskie. Sprawozdanie z konkursu skoków na Skoczni w St. Nizier (Grenoble); 16.20 — „Przypominały, radzimy” (W-wa); 16.30 PKF; 16.40 — „Beczka śmiechu” — film archiwalny z cyklu — „Stare gaggi”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „Zwykle sposoby — niezwykłe sekrety”; 17.25 — Magazyn — „Nie tylko dla pań”; 17.50 — Wszelchnia TV — „Szkółko, szkoło, gdy cie wspomnę” — z cyklu — „Klub opowieści z myszką”; 18.20 — „Sylwetki X Muzyki” — W. Gliński; 18.50 — „Sprawy do załatwienia”; 19.10 — „Święto Koreańskiej Armii Ludowej” — filmowy program dokument.; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Wycinanki”; 20.15 — „Skrzydła nadziei” — film z serii „Dr Kildare”; 21.05 — Światowid — magazyn wydarzeń międzynarodowych; 21.35 — Koncert na fortepian, trąbkę i orkiestrę smyczkową. Program baletowy do muzyki D. Szostakowicza; 22.05 — Dziennik; 22.20 — Sprawozd. z konkursu skoków na Dużej Skoczni w St. Nizier (Grenoble);



Bank PKO w nowym lokalu

Wczoraj odbyło się otwarcie nowego punktu handlowego Banku PKO. Mieści się on przy ul. Świerczewskiego w nowoczesnym pawilonie (tuż obok wejścia na Targi). Na uroczystość przybyli m. in. przedstawiciele władz miejskich i dzielnicy Grunwald oraz dyrekcji naczelnej Banku PKO w Warszawie. Nowy lokal, którego adaptację przeprowadziło Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa nr 2, jest bardzo przestronny i efektowny. Pomieszczenia na Starym Rynku, zajmowane dotychczas przez Bank PKO, przekazano na sklep filatelistyczny. (st)

wały, a także brały udział w licznych konkursach. Na marginesie działalności tej świetlicy, należącej do dobrze pracujących w naszym mieście, nasunęła się jedna uwaga. Otóż mieści się ona w piwnicy i dośyć w niej ciasno. Dzieci jednak garną się do niej chętnie bo w tej placówce zawsze dzieje się coś ciekawego. Dzieci uczą się też aktywności społecznej oraz biorą udział w rozmaitych kółkach zainteresowań m. in. recytatorskim, muzycznym i tanecznym. Miejsce w świetlicy jest na 120 dzieci, a uczęszcza do niej około 150. Ale właśnie dlatego, że placówka ta wykazała się w ciągu minionych lat dobrą działalnością zasługuje w pełni na lepsze wyposażenie. Stare stoły i krzesła można by wreszcie zamienić na estetyczne meble. (a)

Urszula Gardo — Imieniny Hanny obchodzi się 29. I., 26. VII i 29. VIII. (317)
Mól książkowy — Dziękujemy za nadesłany egzemplarz gazety z 5 września 1939 roku.
Teodozja Ładyszak — Poznańskie Towarzystwo do Walki z Kacłectwem mieści się przy ul. Szamotulskiej 67. Przewodniczącym jest p. mgr Tylewicz. (307)
Czytelnik. — Jest dużo sklepów, w których można kupić motorower na raty. Najlepiej przy załatwianiu formalności w ORS-ie przeczytać wywieszkę, w jakich sklepach można interesować Pana przedmioty nabywać. (320)

odpowiadamy

Urszula Gardo — Imieniny Hanny obchodzi się 29. I., 26. VII i 29. VIII. (317)
Mól książkowy — Dziękujemy za nadesłany egzemplarz gazety z 5 września 1939 roku.
Teodozja Ładyszak — Poznańskie Towarzystwo do Walki z Kacłectwem mieści się przy ul. Szamotulskiej 67. Przewodniczącym jest p. mgr Tylewicz. (307)
Czytelnik. — Jest dużo sklepów, w których można kupić motorower na raty. Najlepiej przy załatwianiu formalności w ORS-ie przeczytać wywieszkę, w jakich sklepach można interesować Pana przedmioty nabywać. (320)

MO poszukuje poszkodowanych

Komenda Powiatowa MO w Poznaniu prowadzi dochodzenie przeciwko Jerzemu Baranowskiemu z Lubonia, podejrzanemu o kradzież i przywłaszczenia powierzonych mienia. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się celem złożenia zeznań w KP MO. Poznań, ul. Wyspiańskiego 7, pok. 8, tel. 655-76 lub 655-77 w godz. 8-16 lub w najbliższej jednostce MO.
W szczególności proszą się o przybycie: dziewczynę dojeżdżającą autobusem PKS z kierunku Gorzowa, której J. B. we wrześniu 1966 r. zabrał zegarek damski, różę, zegarek, któremu został skradziony płaszcz z wagonu osobowego pociągu stojącego na peronie 6 Dworca Gł. w godzinach nocnych na początku grudnia 1966, kobietę, której w październiku 1966 skradziono parasolkę damską w tramwaju linii 3 na trasie Rynek Wildki — Debiec, mężczyznę, który w listopadzie 1966 r. na Dworcu PKP Poznań — Górczyn skradziono aktówkę, mężczyznę imieniem Janusz, od którego J. B. w dniu 23. I. 1967 pobrał 250, — z, pod pretekstem załatwienia kupna butów przy ul. Krauthofera, oraz dziewczynę imieniem Basia dojeżdżającą z kierunku Trzaskowa Podgórnego, od której J. B. w dniu 24. I. 1967 pobrał 100, — zł na zakup biletów do kina. (na)

Od września br. poprawią się warunki nauki uczniom Liceum Ogólnokształcącego nr 11. Obecnie uczą się one w gościnnych murach Tysiąclatki przy ul. Kościuszki. Z chwilą przeprowadzki do nowego budynku, powstającego przy ul. Pałacza — Ściegiennego, lepsze warunki będą też mieli gospodarze szkoły przy ul. Kościuszki. Z niecierpliwością zafem uczniowie obu szkół oczekują na ukończenie budowy liceum. Wszystko wskazuje na to, że będzie ono gotowe w terminie — do końca lipca br. Budynek stoi już pod dachem i jest oszklony. Obecnie wykańcza się jego wnętrze. Prace budowlane trwają jeszcze przy budowie sali gimnastycznej. Liceum przy ul. Pałacza budowane jest za społeczne pieniądze poznaniaków — ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych. Jest to pierwsza jej obiekt szkolny wykończony będzie z dużą starannością i troskliwością. Na zdjęciu: budynek nowego liceum przy ul. Pałacza. (an)

Fot. — K. Przychodźki

7,6 mln zł na poprawę warunków bhp w handlu

Z każdym rokiem wzrastają nakłady na ochronę bezpieczeństwa i higieny pracy w placówkach podległych Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu. W 1961 r. wynosiły one około 3,4 mln. zł, podczas gdy w roku ubiegłym dochodziły już do 7,6 mln.

Wydatkowanie tak znacznych kwot przyczyniło się do poprawy warunków pracy w wielu sklepach i zakładach gastronomicznych. W szeregu placówek zainstalowano centralne ogrzewanie i urządzenia higieniczno-sanitarne, wiele sklepów wyposażono w wózki do przewożenia towarów, narzędzia do otwierania opakowań, windy lub żeszliży do transportu beczek. Również w ramach nakładów na bhp zaopatrzone wiele sprzedawczyń w pończochy i obuwie profilaktyczne, estetyczne fartuchy i sukienki.

Niezależnie od tego rozwinięto akcję socjalno-bytową i utworzono dla pracowników i ich rodzin ośrodki czasowe w Ustroniu Morskim, Kołobrzegu, Boszkowie i Skorzęcinie oraz punkt kolonijny w Zwierzyniu. Z własnych ośrodków czasowych WZPH skorzysta w tym roku blisko 2 200 osób, czyli przeszło 2,5 raza więcej niż w zeszłym roku. (o-b)

INFORMUJEMY

Kierownictwo Studium Gerontologicznego zaprasza na kolejny wykład Katarzyny Pajowej na temat: „Stawni artyści w sile wieku”, który odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Prezydium DRN Grunwald, ul. Matejki 50 (wejście od ul. Wyspiańskiego).

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z pracami konserwacyjnymi — nastąpią od 8. 2. 67 r. do 15. 4. 67 r. dla ulic: Saperskiej, Partyzanckiej, Czwartaków, Rolnej, Barskiej, Łanowej; w dniu 8. 2. 67 r. w godz. 8-14 dla ulic: Solnej (lewa strona od al. Marcinkowskiego do nr 19) Młyńskiej (od Nowowiejskiego do Solnej), 23 Lutego (lewa strona od Nowowiejskiego do al. Marcinkowskiego), Marcinkowskiego (od 23 Lutego do nr 22); w dniu 9. 2. 67 r. w godz. 8-14 dla ulic: 23 Lutego (lewa strona od al. Marcinkowskiego do Nowowiejskiego). (M-792)